

Na Mazowszu znaleziono krzyżacki skarb

29 grudnia 2022

Członkowie Jadowskiego Stowarzyszenia Historycznego trafili na najprawdopodobniej największy skarb krzyżacki na Mazowszu. Już we wrześniu pasjonaci odkryli 14 krzyżackich monet, które leżały zaledwie 15 centymetrów pod powierzchnią łąki znajdującej się przy kościele. O odkryciu natychmiast poinformowali Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który zlecił przeprowadzenie prac archeologicznych. Wówczas znaleziono kolejne 4 monety. Dla pasjonatów z Jadowa szczególnie fascynujący jest fakt, że monety są starsze od najstarszej wzmianki o ich miejscowości.



Nic nie wskazuje na to, by monety zostały celowo ukryte, nie znaleziono też kości mogących świadczyć, że ktoś w tym miejscu zginął. Odkrywczy skarbu sądzą, że albo zawędrował w te okolice jakiś krzyżak, albo ktoś, kto otrzymał zapłatę od krzyżaków i w tym miejscu zgubił monety.

Detektoryści nie spodziewali się takiego znaleziska. Po raz pierwszy też mieli okazję pracować na łące. Dotychczas ksiądz nie zgadzał się na prowadzenie tam poszukiwań, gdy uzyskali

zgode od księdza i od konserwatora zabytków, przystąpili do pracy. Początkowo znajdowali tam niezbyt przedmioty. W końcu trafili na monety. Na początku myśleliśmy, że to nie jest aż tak cenne znalezisko. Myśleliśmy, że są to boratynki, czyli dużo bardziej powszechne, miedziane monety. Po oczyszczeniu okazało się, że są to monety srebrne, bardzo wyraźne. Na większości z nich są krzyże, a z drugiej strony herby, które pozwoliły nam upewnić się, że są to kwartniki krzyżackie, powiedział w rozmowie z RMF24 jeden z odkrywców, Marek Suchocki. Jak się zorientowaliśmy, że są to monety krzyżackie, to się przestraszyliśmy. Te wszystkie przepisy związane z ochroną zabytków są na tyle restrykcyjne, że baliśmy się, żeby czegoś nie zniszczyć, żeby postąpić zgodnie z procedurami, dodał.

Obecnie monetami zajmują się konserwatorzy z Państwowego Muzeum Archeologicznego. O tym, gdzie ostatecznie trafią, zdecyduje Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Jadowskie Stowarzyszenie Historyczne zajmuje się nie tylko poszukiwaniami. Przed dwoma laty jego członkowie otworzyli muzeum historyczne, zajmują się też relacjami polsko-szkockimi. Pod Jadowem znajduje się bowiem cmentarz szkockich osadników. Dzięki pracy członków Stowarzyszenia udało się określić jego granice.

Autorstwo: Anna Błońska, Mariusz Błoński

Zdjęcie: Sylwia Suchocka (Jadowskie Stowarzyszenie Historyczne)

Na podstawie: RMF24

Źródło: KopalniaWiedzy.pl